



KŁODZKO

www.klodzko.pl



GMINA MIEJSKA
KŁODZKO

KN

KŁODZKO/NÁCHOD
partnerstwo idei

Urząd Miasta w Kłodzku

pl. B. Chrobrego 1, 57-300 Kłodzko
tel.: +48 74 865 46 00, fax: +48 74 867 40 62
umklod@um.klodzko.pl
www.klodzko.pl



Kłodzko na siedem dni tygodnia



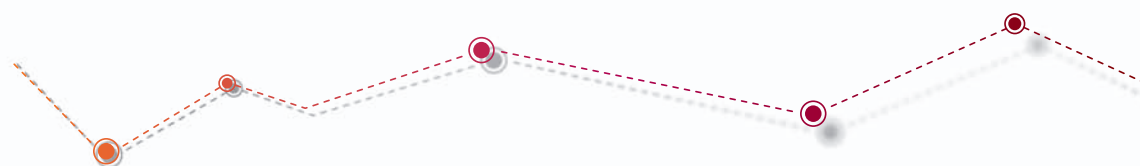
PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Glacensis Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska



Kłodzko to jedno z najpiękniejszych miast Dolnego Śląska z bogatą ponad 1000-letnią historią, w której swoją obecność zaznaczyli Czesi, Niemcy i Polacy. Te trzy kultury wpłynęły na rozwój miasta, jego życie gospodarcze i społeczne, a także na jego kształt i charakter.



Kłodzko
Smugami kolorów
ku rzece
spęta z Fortecznej Góry
miasto.
Nad śniedziejącą falą
wrzawa wszystkich wieków
co ucichły tutaj pod złotym dnem...

Anna Zelenay
Kłodzko, 1962

Kłodzko było osadą targową, miastem rzemieślników i kupców, garnizonem wojskowym. A z drugiej strony: miastem niezwykłych wydarzeń, mekką twórców i artystów, wpływowym ośrodkiem religijnym. Współcześnie Kłodzko jest centrum turystycznym i kulturalnym Kotliny Kłodzkiej, stolicą powiatu kłodzkiego.

Oferuje tak wiele atrakcji, że każdy znajdzie tu coś dla siebie: młodzi i starsi, miłośnicy aktywnego wypoczynku i szukający spokoju, wielbiciele militariów, historii i kultury.

Przez cały rok w mieście odbywają się imprezy cykliczne i okazjonalne, kulturalne, sportowe i rekreacyjne – festiwale muzyczne i koncerty (organowe, gitarowe, akordeonowe), występy chórów, solistów i zespołów, Dni Kłodzka, Dni Twierdzy, Międzynarodowy Festiwal Teatralny *Zderzenie*, Oktober Festung, Open Summer Festival, Rajd Dolnośląski.

Mogą tu Państwo trafić na tradycyjne jarmarki w czasie świąt czy dni miasta, podczas których można zaopatrzyć w produkty regionalne i kupić ciekawe pamiątki. Niech nie zdziwi Państwa widok spacerującego ulicami żołnierza pruskiego regimentu w historycznym mundurze ani wystrzał z armaty. Albo widok białogłowy czy średniowiecznego rycerza w strojach z epoki. Czasem uda się zobaczyć barwny korowód aktorów uczestniczących w festiwalu teatralnym albo usłyszeć dobiegające z wnętrza kościoła dźwięki organów. Bo tradycje kulturalne są w Kłodzku równie bogate jak historia.

Wspaniała architektura, zabytki, dzieła sztuki, magiczne miejsca i współczesne wydarzenia – to wszystko tworzy dziś niepowtarzalny klimat Kłodzka – miasta gościnnego, otwartego i przyjaznego.

Czy można poznać Kłodzko w siedem dni?
Siedem dni na pewno wystarczy, żeby przekonać się, że trzeba tu wrócić.

Zapraszamy do Kłodzka!

Dzień pierwszy

militarny

W skrócie historię kłodzkiej twierdzy można opisać tak: **góra – gród – zamek – twierdza**. Z wysokości 369 m n.p.m., bo tyle mierzy Góra Forteczna, dobrze widać rozległą okolicę (którą dziś możemy podziwiać z **bastionu widokowego twierdzy**). Zanim powstał na szczycie góry pierwszy gród, ludzie myśleli głównie o tym, co zjeść i jak przeżyć. Wykorzystali więc naturalny potencjał miejsca. Płynąca w dole Nysa dawała wodę i pożywienie, góra zapewniała bezpieczeństwo. Zbudowano gród, a później przez wieki już tylko dostosowywano ten strategiczny punkt do nowych potrzeb i zagrożeń.



Wkrótce, kiedy u podnóża zamku powstało miasto, ono również zaczęło wymagać ochrony – dlatego stworzono miejskie obwarowania, od XIII wieku murowane. Składały się one z podwójnego muru, a **do miasta można było się dostać przez jedną z 4 bram** – Czeską (od ul. Czeskiej), Ząbkowicką (od ul. Łukasińskiego), Zieloną (ul. Wojska Polskiego) i Mostową (ul. Wita Stwosza). Pozostałości monumentalnych murów miejskich możemy zobaczyć z Mostu św. Jana lub z placu pod mostem.

Największe zasługi dla budowania potęgi twierdzy położył **król Fryderyk II Wielki**. To na jego rozkaz w 1742 roku stworzono plan umocnienia budowli – powstał wtedy donżon osłonięty łańcuchem bastionów, kleszczy, redut i redanów i fos.

Nie uchroniło to jednak twierdzy przed kapitulacją i poddaniem się wojskom napoleońskim w czasie oblężenia w 1807 r.

Pod koniec XIX w. twierdza przestaje być najwygodniejszym miejscem do stacjonowania żołnierzy i jej rola zostaje stopniowo ograniczana. Komendantura garnizonu zostaje przeniesiona do jednego z budynków na północnej pierzei rynku, a w całym Kłodzku zaczynają powstawać koszary.



Część z nich już nie istnieje, ale niektóre budynki, choć służą innym celom są doskonale zachowane. **Na ul. Szkolnej, gdzie obecnie mieści się szkoła, znajduje się duży kompleks koszarowo-sztabowy**, w którym stacjonował regiment im. feldmarszałka hr. von Moltke, a w latach 1905-1906 żołnierzy regimentu zaczęto koszarować na ul. Wyspiańskiego. Największe w Kłodzku magazyny wojskowe mieściły się przy ul. Łukasieńskiego.

Oprócz zwiedzania terenu twierdzy, warto także zarezerwować sobie czas, żeby wejść do podziemnych korytarzy kontrminerskich oraz zobaczyć w Wielkim Kleszczu prezentację codziennego życia w dawnej twierdzy.

Na kłodzkiej twierdzy odbywają się: Dni Twierdzy Kłodzkiej z Bitwą o Twierdzę, Jarmark Forteczny, Oktober Festung, Wiosna Średniowiecza, Noc na Twierdzy.

Działą tu grupa rekonstrukcyjna 47 Pruski Pułk Piechoty.

Do odwiedzenia Twierdzy Kłodzko zachęca sympatyczny miś Zniszczysław Fortek.

Miłośnicy pamiątek wojskowych mogą zobaczyć w okolicach Kłodzka również inne twierdze: Srebrna Góra (24 km od Kłodzka), Nysa (52 km od Kłodzka) i Jaromeń w Czechach (63 km od Kłodzka).

Czy wiesz, że:

W latach 30 w Kłodzku hucznie obchodzono Dni Fryderyka – z paradą, uroczystym powitaniem przybyłego na białym koniu króla Fryderyka Wielkiego, pokazami musztry, bale z epoki z pokazami tańców dworskich na dziedzińcu donżonu i pokazem sztucznych ogni.

Dzień drugi

dla dociekliwych

Kłodzki rynek - plac Bolesława Chrobrego

Charakterystyczną cechą kłodzkiego rynku jest znaczny spadek terenu. Północna pierzeja prostokątnego placu znajduje się znacznie wyżej od południowej. Centralną część zajmuje **ratusz**, który stanął tu prawdopodobnie ok. **1324 roku**. Budynek wielokrotnie niszczyły pożary, po których był odbudowywany i przebudowywany.



Ostatnia odbudowa miała miejsce w latach 1887-1890 **po pożarze**, który strawił gmach w nocy z 20 na 21 września 1886 roku. Autorem nowego projektu był **Ewald Berger**, naczelnym architektem rodu von Magnis z Bożkowa. Najstarszą zachowaną częścią ratusza jest **średnio-wieczna wieża**, z renesansową galerią na piętrze i barokowym hełmem z iglicą.

Ciekawostką jest pozostałość po działającej w budynku ratusza od 1821 roku kasie oszczędnościowej (Städtische Sparkasse) – żelazny sejf w murze budynku, umożliwiający samodzielną wpłatę pieniędzy, schowany za tablicą informacyjną obok wejścia do biblioteki.

Los kłodzkiego ratusza był niepewny, gdy w latach 50. i 60. XX w. kłodzka starówka zaczęła się osuwać i rozbierano grożące zawaleniem budynki. **W latach 1967-1969 trwała walka o jego uratowanie**, zlikwidowano wówczas podziemne wyrobiska pod rynkiem oraz budynkami pierzei południowej, wschodniej i częściowo zachodniej. Nie udało się niestety uratować zabudowy po północnej stronie rynku, gdzie mieściła się niegdyś komendantura wojskowa. W latach 90. powstała tu zabudowa uzupełniająca.

Kłodzki lew

Na kłodzkim rynku po wschodniej stronie ratusza znajduje się **dawna studnia z piękną barokową fontanną**. Pośrodku cysterny wznosi się duża koncha wsparta na czterech delfinach. Na szczycie stoi wsparty na traczy herbowej dwuogonowy lew w koronie na głowie. Taki lew trzyma też zegar na ścianie ratusza. Lew z dwoma ogonami znajduje się także w herbie Kłodzka, który nadał miastu król Przemysław Ottokar w II połowie XIII wieku. Legendy różnie wyjaśniają tę anatomiczną osobliwość.



Jedna mówi o tym, że nieuważni mieszczanie, wracający z Pragi z otrzymanym od króla herbem, **przypadkowo utukli lwu ogon**, inna zrzuca odpowiedzialność za utratę ogona na zbójców, **którzy napadli na kłodzcan wiozących kamienny herb**, a jeszcze inna opowiada o roztargnionym królewskim malarzu, który **zapomniał o namalowaniu ogona na tarczy herbowej**. Tak czy inaczej mieszczanie wrócili do króla z lwem bez ogona, a ten, w dowód królewskiej łaski, **kazał wykonać na wszelki wypadek lwa z dwoma ogonami**. Tym razem kłodzkanie bez przeszkód dotarli do domu i lw na wieki wieków pozostał **dwuogonowy**. W rzeczywistości to sam Przemysław Ottokar II jako margrabia morawski w 1247 roku przyjął za swój herb lwa Przemysławidła, ale rozwił mu ogon. Gdy Przemysław w 1253 roku został królem Czech, oficjalnym herbem królestwa stał się taki właśnie lw, nazywany lwem czeskim.

Balsam jerozolimski

Na południowej pierzei kłodzkiego rynku od dawna działają dwie apteki: „Pod jeleniem” i „Pod Murzynkiem”. Związana jest z nimi historia **Balsamu Jerozolimskiego** – cudownego specyfiku, który stał się przyczyną poważnego konfliktu pomiędzy aptekarzami. W 1860 roku pustelnik z Mariańskiej Górki koło Kłodzka, **Johannes Treutler przyniósł do Louisa Ambrosiusa z Apteki pod Jeleniem zapomniane receptury**. Prosił aptekarza o pomoc, radę i składniki potrzebne do produkcji leku. Razem opracowali skład specyfiku i wskazania do jego zażywania. Kłodzki balsam zalecany był w przypadku dolegliwości żołądkowych i jelitowych oraz w przeziębieniu, chorobach dróg oddechowych, astmie, osłabieniu i chorobach serca. Ubogi mnich szybko wzbogacił się na produkcji balsamu, jednak, ponieważ nie miał uprawnień do produkcji leków, został skazany na karę grzywny.

Podejrzewał, że doniósł na niego Ambrosius, z którym zerwał wszelkie kontakty. W 1886 roku nowym współnikiem Treutlera został Johannes Schittny z Apteki pod Murzynkiem.

Po raz kolejny zmodyfikowali recepturę Balsamu Jerozolimskiego, który z kropelek stopniowo przekształcił się w 30% nalewkę.



Po śmierci pustelnika w 1892 roku Johannes Schittny odkupił wyłączne prawa do produkcji balsamu od przytułku franciszkanek, w którym zmarł Treutler. Dzięki dochodowej produkcji cudownego środka w 1901 roku wybudował okazałą willę, a w 1911 roku **gruntownie przebudował, nadając fasadzie secesyjny wygląd, XVII wieczną kamienicę, w której mieści się apteka**. Zarówno właściciele Apteki pod Jeleniem, jak i inni konkurenci nie chcieli uznać monopolu Schittnego na produkcję balsamu. Ostatecznie w 1931 roku, gdy właścicielem Apteki pod Murzynkiem był syn Johanna, Richard Schittny, sąd uznał, że produkcja **Balsamu Jerozolimskiego** przez inne apteki jest legalna, ale tylko Apteka pod Murzynkiem może firmować lekarstwo nazwiskiem pustelnika.

Dzień trzeci

dla miłośników niezwykłych historii

Gotycki most św. Jana

Most św. Jana na Młynówce to jeden z najcenniejszych zabytków Kłodzka. Łączy stare miasto z Wyspą Piaskową. Nie ma pewności, co do dokładnego czasu jego powstania. Budowę rozpoczęto pod koniec XIII w., a ukończono być może dopiero wiek później. Wykonano go z kamienia, a **według dawnych przekazów do łączenia kamiennych bloków używano zaprawy z dodatkiem białek jaj kurzych**. Most opiera się na przyczółkach i trzech potężnych filarach. Budowa środkowego po stronie zachodniej, na którym znajduje się gwiaździsty pomost, wskazuje, że miała tam stanąć kapliczka mostowa. **Most zamykały niegdyś dwie bramy miejskie Górna i nieco młodszą Bramą Dolną, rozebrano je dopiero na początku XX wieku**. Gotycki most przetrwał wojenne najazdy oraz nękające miasto powodzie, które zrywały inne nowsze mosty. W XVII i XVIII wieku ustawiono na balustradach sześć figur świętych, dlatego kłodzki most jest porównywany do Mostu Karola w Pradze, na którym takich rzeźb jest 30. Fundowanie figur świętych wiązało się z różnymi intencjami, a wybór patronów nie był przypadkowy. Na kłodzkim moście po stronie wschodniej stoją **św. Franciszek Ksawery, Chrystus na krzyżu z postacią św. Marii Magdaleny, Trójca Święta i Ukoronowanie NMP, a po zachodniej św. Wacław, Pieta oraz św. Jan Nepomucen**. Na niektórych postumentach znajdują się herby fundatorów – członków znaczących okolicznych rodów: von Goetzen, von Hoditz, von Fitschen.

Św. Jan Nepomucen

Jedną z figur, stojących na moście św. Jana, to **kanonizowany w 1729 roku św. Jan Nepomucen, który był bardzo popularny w Czechach, na Śląsku i całej ziemi kłodzkiej**.



Jego rzeźby często umieszczano na mostach i w pobliżu rzek, ponieważ był m.in. orędownikiem na wypadek powodzi.

Pochodzący z 1707 roku, a ufundowany przez Franza von Goetzena i jego żonę księżniczkę Lichtenstein, posąg na moście gotyckim w Kłodzku **to jedno z pierwszych przedstawień tego świętego na ziemi kłodzkiej**.

Kult praskiego kanonika, który żył w XV w. rozpowszechnił się jeszcze przed jego kanonizacją pod koniec XVII wieku za sprawą praskich jezuitów.



Z życiem i śmiercią świętego związane są ciekawe legendy. Jak to często bywało ze świętymi męczennikami, **Jan Nepomucen broni wiernych przed tym, co spowodowało jego śmierć czyli przed wodą. Według legendy został on utopiony w Wełtawie na rozkaz króla Czech Wacława IV, ponieważ nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi królowej.** Prawdopodobnie przyczyna konfliktu króla i przyszłego świętego była zupełnie innej, politycznej natury, ale rozpowszechniła się ta legendarna wersja, dlatego **Jan Nepomucen często trzyma palec na ustach na znak zachowania tajemnicy.** Przedstawiany jest w charakterystycznym stroju i birecie kanonika, z krzyżem w ręce, a nad jego głową często znajduje się pięć gwiazd. Według legendy takie gwiazdy ukazały się na powierzchni wody, gdy kanonik tonął w Wełtawie. Figura na moście to jeden z wielu kłodzkich Nepomuków. Ufundowany przez starostę hrabstwa kłodzkiego, barona Maksymiliana Mitrowskiego z Mitrowic w 1720 roku, św. Jan Nepomucen stoi przed kościołem Wniebowzięcia NMP. Posąg świętego znajdował się niegdyś również na donżonie twierdzy.

Zbrodnia sprzed stuleci

Z jedną z rzeźb z mostu św. Jana wiąże się historia rodzinnej zbrodni. W 1689 roku Otto Ferdynand von Fitschen, właściciel dóbr w Gorzuchowie koło Kłodzka zamordował – według różnych przekazów osobiście lub za pośrednictwem najętych zbirów – swoją żonę Barbarę. W 1696 roku baron został ścięty na kłodzkim rynku. Jego syn, baron Franz Ferdinand von Fitschen **ufundował w 1714 roku jako wotum przebłagalne za zbrodnię ojca św. Św. Trójcę z Ukoronowaniem NMP.** Oprócz kryminalnego powodu powstania rzeźby ciekawa jest także jej wymowa ideologiczna, stanowiąca odpowiedź katolików na poglądy protestantów, którzy nie uznawali kultu Maryi, a czcili wyłącznie Trójcę Świętą. W 1647 roku cesarz Ferdynand III Habsburg wydał dekret o poddaniu księstw austriackich pod opiekę Marii Immaculaty (Niepokalanej). Kłodzka rzeźba przedstawia Trójcę Św. koronującą Matkę Boską na tle wielkiego obrotu – symbolu nieba.

Dzień czwarty na chwilę zadumy

Szukając ucieczki od gwaru codzienności, znajdziemy w Kłodzku wiele miejsc, w których można się wyciszyć i poszukać wewnętrznego spokoju. Do kontemplacji zachęcają kłodzkie świątynie, z których największą i najważniejszą jest kościół Wniebowzięcia NMP przy pl. Kościelnym.

Dzieje Kłodzka są ściśle związane z zakonami, które przez stulecia znacząco wpływały na rozwój miasta. Od wczesnego średniowiecza oprócz posługi religijnej i budowy kościołów zakonnicy prowadzili tu szpitale i szkoły.

U wylotu ulicy Wojska Polskiego możemy podziwiać i częściowo zwiedzać **rozległy kompleks budynków, których powstanie zainicjowali joannici (kościół WNMP), a po nich jezuita (rozbudowa kościoła, kolegium i konwikt).** W konwiktie ma obecnie swoją siedzibę **Muzeum Ziemi Kłodzkiej.**

Na dziedzińcu i w salach muzeum, w trakcie oglądania interesujących wystaw, możemy rozejrzeć się za pozostałościami dawnego pozaszkolnego życia średniowiecznych discipuli (uczniów). Ich szkolne życie toczyło się nieopodal – w kolegium z charakterystycznymi podcieniami. Dziś mieści się tam Liceum im. Chrobrego. Rozległy kwadratowy budynek posiada wewnątrz ogromny wirydarz z fontanną i zegarem słonecznym.

Sam kościół jezuitów zachwyca zarówno surową bryłą, nie pozbawioną jednak interesujących detali, jak i barokowym wystrojem wewnątrz. Kryje w sobie wiele symboli, tajemniczych znaków i zagadek, które wciąż czekają na rozwikłanie.

W ramach zabawy mogą Państwo poszukać na murach kościoła: **zegara słonecznego, figurki wspartego na kiju św. Jakuba w pielgrzymim stroju albo metalowej figury Śmierci depczącej smoka.**

Powodzenia!



Z Kłodzkiem związana jest jedna z najważniejszych postaci średniowiecznej Europy – **Arnošt z Pardubic** (1300-1364). Arcybiskup, inicjator budowy katedry św. Wita i Uniwersytetu Karola w Pradze, zaufany współpracownik cesarza Karola IV i kandydat na papieża spędził w Kłodzku dzieciństwo. **Będąc uczniem szkoły kłodzkich joannitów mały Arnošt w kościele WNMP przeżył widzenie, które nazaczyło go na całe życie.** Kiedy po niesporach został chwilę w świątyni, zobaczył na znajdującym się na ołtarzu obrazie Maryi, jak Najświętsza Panienka odwróciła się do niego plecami. Uświadomił sobie wówczas, że było to boże ostrzeżenie przed skutkami lekkomyślnego życia i to przeżycie spowodowało u niego głęboką przemianę moralną.

Z Kłodzkiem czuł później przez całe życie silną więź i zgodnie z testamentem został tu pochowany – w nawie głównej w krypcie przed ołtarzem.

Prawie 100 lat od śmierci arcybiskupa **z nagrobka zaczęła wyciekać oleista ciecz o intensywnym i przyjemnym zapachu, które to zdarzenie szybko uznano za cud, zwłaszcza, że zdarzenie powtórzyło się w dzień Bożego Ciała.**

W kłodzkim kościele znajduje się XIV-wieczny nagrobek Arnošta autorstwa Piotra Parlera oraz klęczący pomnik ufundowany z okazji 500 rocznicy śmierci arcybiskupa.



Dzień piąty

pod ziemią

Podziemna Trasa Turystyczna im. 1000-lecia Państwa Polskiego

Podziemna Trasa Turystyczna im. 1000-lecia Państwa Polskiego została wytyczona w labiryncie kłodzkich podziemi w latach 60. XX wieku. Prowadzi od ul. Zawiszy Czarnego do ul. Czeskiej u podnóża Twierdzy i ma długość ok. 600 m.

Dzisiaj może dziwić, że pod miastem istniał prawdziwy kilkunastygny labirynt. Jednak te głębokie piwnice nie były tajemnicze, lecz bardzo praktyczne. Liczni kupcy i rzemieślnicy budowali swoje domy w mieście otoczonym murem i korytem Nysy Kłodzkiej. Miejsca było mało, a w dodatku nierzadko zdarzały się groźne pożary niszczące cały dobytek, dlatego **korzystano z podziemnych komór, gdzie stała, niska, ale przez cały rok dodatnia temperatura sprzyjała przechowywaniu żywności i innych towarów.** Na leżakowaniu w chłodnych piwnicach zyskiwał smak kłodzkiego piwa. Pod ziemię przenoszono też dla bezpieczeństwa niektóre warsztaty np. piekarnie, bo mniejsze było wówczas niebezpieczeństwo zaproszenia ognia. Podziemnymi korytarzami dostarczano towary prosto do otaczających ratusz straganów. Głębokie podziemia przydawały się także podczas licznych wojen przetaczających się przez ziemię kłodzką.

Obecnie podczas podziemnej wędrowki można poczuć atmosferę dawnego Kłodzka: **posłuchać mieszkańskiej muzyki, biesiadników w karczmie, odgłosów jarmarku, zobaczyć dawnych mieszkańców miasta – piekarza, praczkę czy kata, odwiedzić kantor kupiecki, karczmę, piekarnię, skład amunicji i katownię wyposażoną w mrozące krew w żyłach narzędzia tortur. Zwiedzający spotkają tu także zupełnie innych mieszkańców podziemi w postaci interaktywnych animowanych obrazów. Jakich? O tym warto przekonać się osobiście.**

Na wycieczkę w upalny dzień lepiej ciepłej się ubrać, bo w Podziemnej Trasie Turystycznej panuje przez cały rok stała temperatura ok. 8-10 °C.



Kłodzkie piwo

W dawnych wiekach na ziemi kłodzkiej, jak w innych regionach Europy, gdzie uprawa winorośli nie była możliwa, piwo było podstawowym napojem, zdecydowanie bardziej bezpiecznym od wody. Strażnicy na kłodzkim zamku w ramach wynagrodzenia otrzymywali duży dzban piwa do spożycia w czasie warty. Rzemieślnicy na tzw. *rozmowach porannych* w szynkach, popijając aromatyczny trunek, omawiali ważne sprawy zawodowe.

Kłodzko od średniowiecza aż do XVII w. było jednym z ważniejszych ośrodków produkcji złocistego napoju w regionie. Sprzyjały temu liczne przywileje, które mieszczanie otrzymywali od władców. **Najważniejszym było prawo mili, które zakazywało sprzedaży piwa innego niż kłodzkie w odległości mili od miasta.**

Produkcja piwa w mieście była ściśle ustalona. Posesje należące kłodzkich mieszczan miały pozwolenie na pewną liczbę warów (miara objętości). Kłodzkie piwo produkowano w większości z jęczmienia importowanego z ziemi ząbkowickiej, szyszki chmielowe także przywożono z tamtych okolic lub z Czech. Atutem miasta była natomiast bardzo dobra woda, a przede wszystkim wspaniałe kilkunastygny piwnice. **Uwarzone jesienią piwo leżakowało tam w odpowiedniej stałej niskiej temperaturze przynajmniej do wiosny.**

Najważniejszym i najstarszym kłodzkim lokalem była nieistniejąca już Taverna na rynku (róg ul. Wita Stwosza). Po pierwszej wojnie światowej w Kłodzku było jeszcze osiem browarów, ale drugą przetrwał tylko jeden – Müller's Lagerbierbrauerei (Browar Müllera), należący od 1908 roku do Franza Thiela. Browar działał jeszcze od 1945 do 1976 roku jako Kłodzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze. Obecnie powraca się na ziemi kłodzkiej do produkcji i sprzedaży piwa rzemieślniczego. Takiego piwa można skosztować np. na twierdzy kłodzkiej.



Akcja zabezpieczająca kłodzkie podziemia

Podziemna trasa turystyczna w Kłodzku to nie kolejny udostępniony po prostu do zwiedzania zabytkowy obiekt, ale atrakcja turystyczna stworzona celowo, chociaż w niecodziennych okolicznościach. Po II wojnie światowej Kłodzko znalazło się w granicach Polski, miasto opuściła ogromna większość niemieckich mieszkańców, a przybyli nowi polscy osadnicy. Szczęścia szukało tu wiele osób, które opuszczały zajęte przez ZSRR kresy, ale i inne regiony Polski, gdzie życie było bardzo trudne. Szybko zaczęło brakować mieszkań, a na nieszczęście już na przełomie lat 40. i 50. na murach kłodzkich kamienic zaczęły się pojawiać pęknięcia. Coraz więcej domów na starym mieście, grożących zawaleniem, trzeba było rozbierać. Okazało się, że ich zły stan techniczny to nie tylko wynik braku systematycznych remontów podczas wojny i po niej.

Problem leżał głębiej – w wydrążonych pod miastem kilkukondygnacyjnych piwnicach i złym odwodnieniu starówki podmywanej spływającą z twierdzy wodą. Już od lat 30. XX wieku specjaliści z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pracowali nad zabezpieczeniem wyrobisk górniczych. Dlatego władze Kłodzka zwróciły się w 1958 roku o pomoc do tamtejszych inżynierów. Przed opracowaniem planów zabezpieczenia podziemnego labiryntu, trzeba go było poznać, a nikt nie wiedział, kądę prowadzi zalane wodą korytarze. Badaniem podziemi zajęli się speleolodzy z Warszawy. Wreszcie w 1962 roku przystąpiono do prac zabezpieczających, które prowadzili górnicy z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Wałbrzychu. Pierwszy etap akcji zabezpieczającej zakończył się w 1966 roku. Wówczas profesor Zbigniew Strzelecki zaproponował pozostawienie dostępu do części wyrobisk i wytyczenie pod kłodzką starówką trasy turystycznej. Ten pomysł został zaakceptowany przez władze miasta.

Nową atrakcję turystyczną w Kłodzku otwarto dla zwiedzających **4 grudnia 1976 roku**, a rok później podziemia wpisano do rejestru zabytków.



Dzień szósty imprezowy

Odwiedzając Kłodzko możemy korzystać nie tylko z atrakcji historycznych, ale także uczestniczyć w wielu imprezach kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych, które organizowane są przez cały rok w całym mieście.

W przestrzeni miejskiej takie wydarzenia odbywają się najczęściej na rynku, na placu pod mostem św. Jana, w Parku Strażackim oraz na stadionie. Na koncerty, wystawy i spektakle zapraszają Kłodzkie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Muzeum Ziemi Kłodzkiej. Koncerty muzyki poważnej organizowane są także w kłodzkich świątyniach. Wiele atrakcyjnych wydarzeń ma miejsce na Twierdzy Kłodzko – to zarówno wydarzenia związane historią obiektu, jak i koncerty czy wydarzenia sportowe w niecodziennej scenarii.

Kłodzkie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji działa w zabytkowym budynku dawnego Hotelu Kaiserhof przy pl. Jagiełły. W środku mieści się duża sala widowiskowa oraz galeria, a kameralne imprezy odbywają się także w kawiarni. Do najważniejszych imprez organizowanych przez KCKSiR należy Festiwal Teatralny *Zderzenie*. Podczas edycji letniej w przestrzeni miejskiej występują teatry uliczne. W listopadzie do Kłodzka przyjeżdżają wybitne spektakle sceniczne polskie i zagraniczne.

Muzeum Ziemi Kłodzkiej oprócz wystaw stałych i czasowych zaprasza na wernisaże na kameralne koncerty, wykłady i warsztaty dla dzieci i dorosłych. Odbywają się one w zabytkowej sali koncertowej, w sali warsztatowej usytuowanej w dawnej stolarni oraz na klimatycznym muzealnym dziedzińcu. Corocznie w maju mają tu miejsce ciekawe imprezy w ramach Nocy Muzeów. Można wówczas zobaczyć artystyczne performance i niecodzienne instalacje. Muzeum organizuje także spacerzy ulicami miasta z elementami inscenizacji.

Koncertów muzyki poważnej możemy najczęściej posłuchać w kościele Matki Bożej Różańcowej na placu Franciszkańskim, ale także w kościele Wniebowzięcia NMP na placu Kościelnym oraz w kościele św. Jerzego i Wojciecha przy ul. Łukasińskiego.

Najważniejszą imprezą związaną z historią miasta są sierpniowe Dni Twierdzy. Odbywają się zarówno w warowni jak i na przyległych terenach. Można wówczas zobaczyć szturm wojsk napoleońskich na miasto, odwiedzić obóz wojskowy i spotkać się oko w oko z kłodzkim regimentem. Twierdza zaprasza w ciągu całego roku na różne przedsięwzięcia i gry terenowe, niektóre współorganizowane przez Kłodzkie Bractwo Rycerskie.



Zmęczeni zwiedzaniem turyści mogą odpocząć i odzyskać kondycję w całorocznej krytej pływalni przy ul. Jana Pawła II. Oprócz basenu pływackiego znajduje się tu basen do nauki pływania, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnia, jacuzzi i sztuczna rzeka oraz sauna sucha i parowa.

Na stadionie w sezonie letnim działa odkryty basen z boiskiem do siatkówki i placem zabaw, a w sezonie zimowym sztuczne lodowisko.

Dzień siódmy

na wyprawę po okolicy

Kiedy zwiedzimy już wszystkie kłodzkie zabytki i nasycimy się klimatem miasta, Kłodzko jest doskonałą bazą wypadową na wycieczki po Ziemi Kłodzkiej. Są tu przepiękne i niezwykle krajobrazy, dobrze przygotowana infrastruktura do uprawiania sportów, a także inne atrakcje, które przy okazji wizyty w Kłodzku warto zobaczyć, żeby zapewnić sobie cały pakiet wrażeń i wspomnień.

Polanica-Zdrój – jedno z pięciu kłodzkich uzdrowisk, obok Zdrojów – Duszniki, Kudowa, Łądek i Długopole. Miasto szczególnie zachwyca przepięknym i rozległym Parkiem Zdrojowym, zachęcającym do spacerów i odpoczynku oraz zabytkową Pijalnię z halą spacerową, w której można spróbować wód leczniczych i mineralnych (12 km od Kłodzka).

Wambierzyce – nazywane „kłodzką Jerozolimą”. Główną atrakcją jest tam XVIII-wieczna monumentalna bazylika z barokowym wystrojem, z cudowną figurką Matki Boskiej Królowej Rodzin (23 km od Kłodzka). Sanktuarium Maryjne znajdują się także w Bardzie, Starym Wielisławiu i na Górze Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie.

Kaplica Czaszek – pochodzący z XVIII w. niezwykle obiekt zbudowany z ponad 3 tys. ludzkich czaszek i szkieletów, znajduje się w Kudowie-Czermnej (38 km od Kłodzka).

Błędne Skały – niezwykle skalny labirynt z ogromnym bogactwem osobliwych form skalnych o wysokości 6-11 m, po którym prowadzi kilkusetmetrowa trasa turystyczna (36 km od Kłodzka).

Szczeliniec – najwyższy szczyt (919 m n.p.m.) w Górach Stołowych, należący do Korony Gór Polskich, na który prowadzi szlak składający się z 665 schodów (37 km od Kłodzka).

Śnieżnik – najwyższy szczyt (1426 m n.p.m.) w Sudetach Wschodnich, jeden z siedmiu okolicznych szczytów należących do Korony Gór Polskich (33 km od Kłodzka).

Jaskinia Niedźwiedzia – znajdująca się w Kletnie jedna z najdłuższych i najgłębszych jaskiń w Polsce; znana długość sal i korytarzy wynosi ponad 5 km, głębokość – ponad 100 m. Na trasie turystycznej zobaczymy niepowtarzalną i dobrze zachowaną szatę naciekową oraz dużą ilość kości zwierząt epoki lodowcowej (35 km od Kłodzka).

Czarna Góra i Zieleniec – największe na Ziemi Kłodzkiej ośrodki narciarskie z doskonale przygotowanymi trasami i infrastrukturą przystosowaną do uprawiania narciarstwa zjazdowego i biegowego. W sezonie letnim na Czarnej Górze dostępne są także trasy do uprawiania kolarstwa ekstremalnego (ok. 30 km od Kłodzka).

Warto także zobaczyć:

wieże widokowe – na Ziemi Kłodzkiej znajduje się aż 10 czynnych wież widokowych (m.in. Borówkowa, Trójmorski Wierch, Suszyna)

muzea – Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, Filumenistyczne w Bystrzycy Kłodzkiej, Bajek w Międzygórzcu, Kultury Ludowej Ziemi Pogranicznej w Pstrąonej, Zabawek w Kudowie-Zdroju

kopalnie-muzea – węgla w Nowej Rudzie, złota w Złotym Stoku, uranu w Kletnie

zamki i pałace – Gorzanów, Kamieniec, Trzebie-szowice, Bożków, Sarny, Piszkowice, Międzylesie, Kapitanowo (część z nich, mimo trwających tam remontów, jest udostępniona do zwiedzania)

Koniecznym spróbuj:

pstrąg kłodzki – łowiska pstrąga, których w okolicy jest ponad 20, oferują pstrąga smażonego, grillowanego, wędzonego. Kłodzki pstrąg od 2012 roku jest wpisany na listę produktu regionalnego; co roku odbywa się także Festiwal Pstrąga w Hrabstwie Kłodzkim.

kłodzkie miody – ze względu na różnorodność upraw oraz bogactwo okolicznych lasów lokalne miody są wyjątkowo zdrowe i smaczne.

przetwory z ekologicznej aronii – górski, nieco surowy klimat dobrze służy uprawie aronii, która jest wspaniałym antidotum na choroby cywilizacyjne: nadciśnienie, miażdżycę, nowotwory i schorzenia oczu.

Kłodzko
stąd wszędzie jest bliżej



Náchod

miasto partnerskie Kłodzka w Czechach

Náchod – (42 km od Kłodzka). Warto zwiedzić tu piękny renesansowy pałac rodu Piccolomini na szczycie wzgórza, muzeum regionalne, rynek, a na nim: kościół św. Wawrzyńca, ciekawie zdobiony nowy ratusz, pręgierz i hotel (z miejskim teatrem) „U Beránka”. Gdy zgłodniejemy, możemy posilić się w restauracji, a później wejść do hotelowego lobby, gdzie znajduje się „kamień z atomowego domu w Hiroszimie” i niewielka wystawa poświęcona Janowi Letzlowi (1880-1925) – urodzonemu w Nachodzie architektowi – twórcy Pałacu Handlowo-Wystawienniczego w centrum Hiroszimy, który to budynek jako jedyny przetrwał atak atomowy z 6 sierpnia 1945 roku, mimo że znajdował się w hipocentrum wybuchu.

Polsko-czeska granica przebiega już 35 km od Kłodzka. Po czeskiej stronie warto zobaczyć: wspaniałe zamki (Nachod, Kuks, Ratibořice), browary produkujące lokalne piwa (Nachod,

Broumov, Rychnov nad Knežnou), Skalné Mesto (Adršpach), fortyfikacje (Jaromeř) czy ZOO Park Safari (Dvůr Kralove).



Město Náchod

Masarykovo náměstí 40, 547 01 Náchod
tel.: +420 491 405 111,
e-mail: podatelna@mestonachod.cz